

TOMASZ MŁYNARSKI

CHINY W AFRYCE – SZANSA
CZY NEOKOLONIALIZM W XXI WIEKU?
WYBRANE ASPEKTY CHIŃSKIEJ OBECNOŚCI NA KONTYNENCIE

Polityka Chin wobec krajów kontynentu afrykańskiego od lat 50. XX wieku przeszła znaczną transformację, a w ostatniej dekadzie zmieniła się diametralnie, biorąc pod uwagę skalę gospodarczego zaangażowania Państwa Środka na kontynencie. Spotkanie 29 państw Azji i Afryki w Bandungu w 1955 r. dało początek współczesnym relacjom Chin i Afryki oraz idei późniejszego Ruchu Państw Niezaangażowanych. W maju 1956 r. Chiny nawiązały pierwsze oficjalne stosunki dyplomatyczne w Afryce – z Egiptem. Odtąd Chiny rozwijały współpracę polityczną przez pryzmat więzi ideologicznych, oferując wsparcie gospodarcze i militarne dla swoich afrykańskich partnerów. Kurs ten został zmieniony z początkiem lat 80. XX wieku, po przyjęciu polityki otwartych drzwi. Pekin ograniczył znaczenie względów ideologicznych na rzecz zintensyfikowania współpracy gospodarczej. Afryka stanowi obecnie ważne źródło zasobów naturalnych i ogromny rynek zbytu dla chińskich produktów, zaś dla niedemokratycznych reżimów kontynentu Chiny odgrywają rolę równoważni w łagodzeniu napięć w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi i państwami Unii Europejskiej. Nasuwa to pytanie, na ile chińska obecność daje korzyści w budowaniu ładu polityczno-gospodarczo-społecznego (*governance*) w Afryce, co jest podstawą trwałego rozwoju, na ile zaś wpisuje się w scenariusz eksploatacji w stylu „neokolonialnym”.

Rosnąca polityczno-gospodarcza i społeczna rola Chin w Afryce

Chińska polityka wobec Afryki oparta na pięciu zasadach pokojowej koegzystencji sformułowanych jeszcze przez premiera Chin Zhou Enlaia w 1953 r. jest systematycznie uzupełniana o nowe elementy, wynikające z aktualnych uwarunkowań geopolitycznych i doraźnych celów. Nowa afrykańska polityka Chin (*China's African Policy*) została nakreślona przez chiński rząd w styczniu 2006 r. i oparta na czterech filarach: 1) pokojowego współistnienia; 2) wzajemnych korzyści gospodarczych;

3) zacieśnienia współpracy na forach międzynarodowych; 4) pomocy rozwojowej dla Afryki¹. Analiza chińskiej polityki wobec Afryki wskazuje jednak, że jest ona ukierunkowana na osiągnięcie pragmatycznych celów:

- 1) pozyskanie surowców, w szczególności ropy naftowej, przestrzegając zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne;
- 2) poszerzenie dostępu do rynku ponad miliarda potencjalnych konsumentów, w zamian oferując pomoc ekonomiczną bez stawiania warunków politycznych;
- 3) uzyskanie wsparcia politycznego dla zwiększenia roli Chin w polityce międzynarodowej, w tym w sprawie Tajwanu, w zamian za „ochronę” afrykańskich reżimów na forum międzynarodowym, np. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ².

Chińska dyplomacja w Afryce, choć jest bardzo aktywna, nie narzuca własnej wizji ustroju i nie ingeruje w sprawy wewnętrzne państw afrykańskich, co sprzyja rozwojowi współpracy gospodarczej z niedemokratycznymi rządami. Dlatego na 54 państwa kontynentu Chiny utrzymują swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne we wszystkich z nich, w tym 49 ambasad i dziewięć konsulatów, czyli więcej niż Stany Zjednoczone³. W zasadzie nie ma zakątka kontynentu, szczególnie w części subsaharyjskiej, którego nie odwiedziliby chińscy przywódcy⁴. Pragmatyczne podejście Pekinu odnosi się nawet do małych krajów, utrzymujących więzi z Tajwanem. Potwierdza to chociażby zaproszenie na trzeci szczyt Chiny–Afryka (3–5 listopada 2006 r.) wszystkich przywódców afrykańskich, włącznie z pięcioma krajami utrzymującymi wówczas stosunki dyplomatyczne z Tajwanem (Burkina Faso, Gambia, Republiki Wysp Świętego Tomasza i Książęcej, Malawi i Suazi), nawet jeśli szef chińskiej dyplomacji Li Zhaoxing nie omieszkiał zapytać ich delegacji o poszanowanie zasady „jednych Chin”⁵. W rzeczywistości bowiem Chiny, kreując wizerunek państwa odpowiedzialnego za przewodzenie na arenie międzynarodowej państwom rozwijającym się, realizują politykę własnych interesów w Afryce.

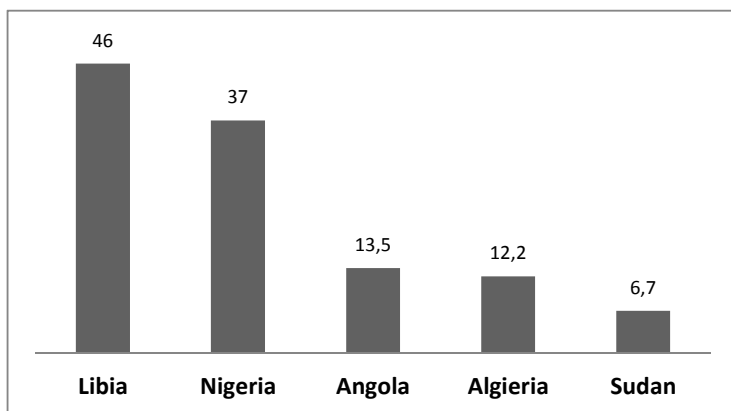
¹ *China's African Policy*, „Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China”, January 2006, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t230615.htm> [17.12.2011].

² Por. L. Anshan, *China and Africa: Policy and Challenges*, „China Security”, vol. 3, 2007, no. 3, s. 71-74, 77; V. Niquet, *La stratégie africaine de la Chine*, „Politique étrangère”, 2/2006, s. 363-364, 372.

³ „Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China”, Chinese Embassies, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zwjg/2490> [10.12.2011]; por. J.G. Cooke, *China's Soft Power in Africa*, [w:] *Chinese Soft Power and Its Implications for the United States*, Center for Strategic International Studies (CSIS) 2009, s. 33.

⁴ Ch. Enuka, *The Forum on China-Africa Cooperation (FOCAC): A Framework for China's Re Engagement with Africa in the 21st Century*, „Pakistan Journal of Social Sciences”, vol. 30, 2010, no. 2, s. 210.

⁵ B. Courmont, *Chine-Afrique: Après le sommet historique de Pékin*, Institut de Relations Internationales et Stratégiques, 7.12.2006, <http://www.iris-france.org/Tribunes-2006-12-07a.php3> [22.12.2011].



Rys. 1. Państwa o największych rezerwach ropy naftowej w Afryce w 2010 r. (mld barylek)

Źródło: BP Statistical Review of World Energy, June 2011.

Nowa polityka znajduje szczególny wyraz w zbliżeniu gospodarczym z Afryką, która odnotowuje w ostatnich latach dynamiczny wzrost PKB (4,9% w 2010 r.)⁶. Choć UE i Stany Zjednoczone nadal pozostają najważniejszym źródłem bezpośrednich inwestycji zagranicznych w krajach afrykańskich i pomocy rozwojowej (Official Development Assistance, ODA), to udział chińskich inwestycji i wymiany handlowej ma coraz większe znaczenie dla kontynentu.

Spoleczna ocena chińskiej obecności w Afryce jest złożona. O ile elity władzy chętnie przyjmują chińskie inwestycje i pomoc rozwojową, o tyle społeczeństwo jest bardziej podzielone. W wielu państwach nie brakuje głosów krytycznych, a nawet protestów wobec napływu chińskich imigrantów, między innymi w Angoli, Namibii, Demokratycznej Republice Konga czy Zambii⁷. Często źródłem napięć są czynniki natury ekonomicznej. Sektor włókienniczy, w którym Afryka jest w stanie konkurować ze względu na niskie koszty pracy, musi sprostać napływowi chińskich tanich wyrobów (Nigeria, RPA). W efekcie chiński eksport osłabia lokalną produkcję, prowadząc do wzrostu lokalnego bezrobocia (z wyjątkiem krajów, w których kumulują się inwestycje w sektorze energetycznym lub infrastrukturalnym, generujące nowe miejsca pracy). Źródłem napięć i niezadowolenia społecznego są także warunki pracy w chińskich fabrykach i kopalniach. Przykładem może być Zambia, w której doszło do masowych protestów po tym, jak Chińczycy otworzyli ogień do protestujących górników w kopalni węgla kamiennego na południu kraju. W efekcie opozycyjny polityk Michael Sata, zdobywając poparcie społeczne na fali antychińskich nastrojów, we wrześniu 2011 r. wygrał wybory i objął urząd prezydenta

⁶ *African Economic Outlook 2011. Africa and its Emerging Partners*, OECD Publishing, 2011,

⁷ J. Hellström, *China's emerging role in Africa. A strategic overview*, FOI Swedish Defence Research Agency, FOI Studies in African Security, May 2009, s. 21.

Zambii⁸. Podobnie w Demokratycznej Republice Konga lider opozycji Jean-Pierre Bemba oskarżył prezydenta Kabilę o nieprzejrzystą współpracę z Chińczykami⁹.

Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ)

Afryka stała się celem inwestycyjnym po wejściu Chin do WTO w 2001 r., kiedy Pekin zaczął wdrażać strategię „Idź za granicę” (*going out* lub *go global*). Polityka otwartości rządu w Pekinie pobudzała chińskich eksporterów do poszukiwań nowych partnerów gospodarczych, zachęcając prywatnych i państwowych inwestorów do lokowania kapitału poprzez ułatwienia proceduralne, szybkie zatwierdzanie inwestycji, wsparcie kredytowe, doradztwo finansowe, a także organizowanie delegacji handlowych.

W konsekwencji nastąpił spektakularny wzrost chińskich inwestycji w krajach Afryki. Mimo że nadal większość BIZ pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i Europy, chińska dyplomacja stanowi tu coraz większą konkurencję, w szczególności dla państw europejskich, takich jak Francja i Wielka Brytania, których związki z Afryką sięgają czasów kolonialnych. Dla chińskich zagranicznych inwestycji bezpośrednich (FDI flow) udział Afryki wzrósł z 0,2% w 1991 r. do 9,8% w 2008 r.¹⁰ Pod koniec lat 90. XX wieku Chiny założyły 480 spółek *joint venture* w 47 krajach Afryki. Światowy kryzys gospodarczy 2008–2009 znikomo dotknął gwałtownie rozwijającą się chińską gospodarke, przeciwnie – stał się impulsem do zintensyfikowania zakupów inwestycyjnych.

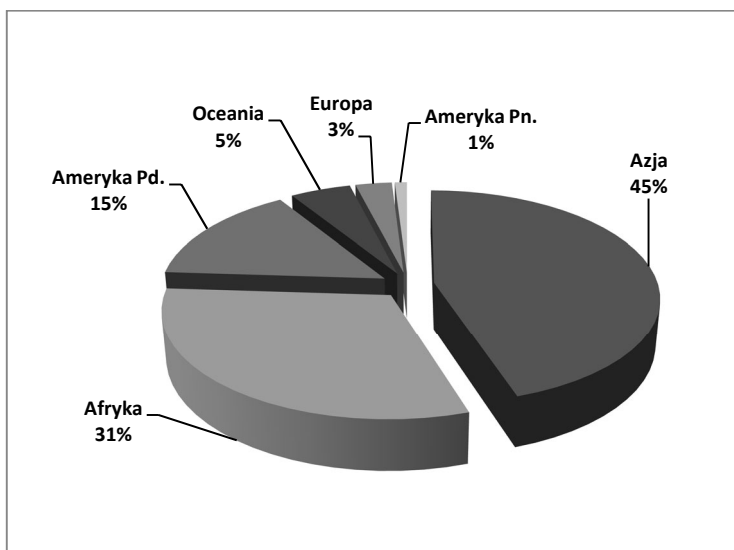
Dynamikę wzrostu chińskiej ekspansji obrazuje porównanie skali napływu inwestycji z tradycyjnym partnerem gospodarczym Afryki – Europą. W 2008 r. wartość BIZ UE-27 wyniosła 24 mld USD, podczas gdy chińskich 7,8 mld USD¹¹. Wśród 20 chińskich największych projektów inwestycyjnych zagranicą w latach 2003–2010 aż dziewięć zrealizowano w Afryce (w tym aż osiem w Afryce Subsaharyjskiej), zaś 75% z nich objęło sektor energetyczny i miało miejsce po roku 2008, czyli wówczas, gdy Chiny przyspieszyły poszukiwanie surowców energetycznych w warunkach globalnego kryzysu.

⁸ J. Gettleman, *Opposition Leader Is Handed Reins in Zambia*, „The New York Times”, 23.11.2011, <http://www.nytimes.com/2011/09/24/world/africa/zambias-presidency-changes-hands-after-election.html> [21.12.2011].

⁹ J. Hellström, *China's emerging role...*, s. 21.

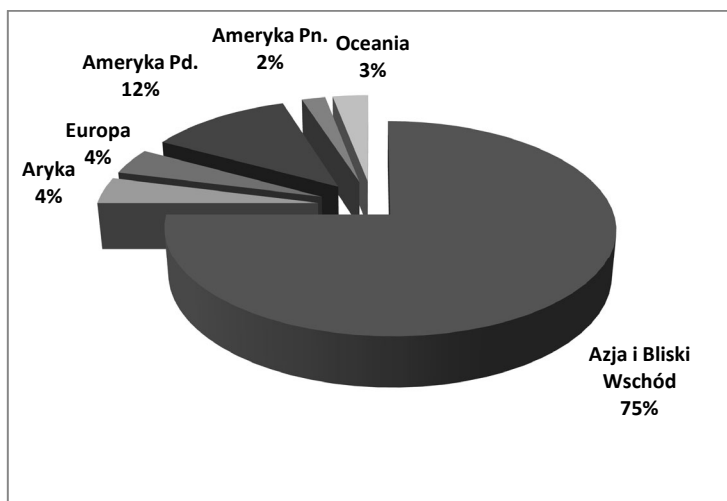
¹⁰ *Chinese Trade and Investment Activities in Africa*, „Policy Brief” 2010, vol. 1, Issue 4, The African Development Bank Group Chief Economist Complex, s. 7.

¹¹ *Africa–EU – economic indicators, trade and investment*, EUROSTAT, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Africa-EU_-_economic_indicators,_trade_and_investment [7.01.2012]. Według chińskiego Ministerstwa Handlu napływ chińskich FDI do Afryki w 2008 r. wyniósł 5,5 mld USD, jednak często oficjalne dane bywają świadomie niedoszacowane.



Rys. 2. Chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne w sektorze energetycznym w latach 2003–2010

Źródło: Z. Jian, *China's Energy Security: Prospects, Challenges, And Opportunities*, The Brookings Institution Center For Northeast Asian Policy Studies 2011, s. 27, za: <http://www.brookings.edu> [15.12.2011].



Rys. 3. Chińskie zagraniczne inwestycje bezpośrednie (FDI) w 2009 r. według regionów

Źródło: *Going Out: An Overview of China's Outward Foreign Direct Investment*, U.S.-China Economic and Security Review Commission 2011, s. 16.

Ponad 70% wszystkich napływających chińskich BIZ w Afryce Subsaharyjskiej w latach 2000–2007 zostało ulokowanych w sześciu państwach: Angoli, Czadzie, Gwinei Równikowej, Nigerii i Sudanie, bogatych w surowce importowane przez Państwo Środką¹². Chiny inwestują głównie w sektorze naftowym i wydobywczym, telekomunikacji, przemyśle tekstylnym i wytwórstwie sprzętu gospodarstwa domowego, a także w sektorze bankowym¹³. Nie obawiają się też ryzyka inwestycyjnego. Na przykład uznawane przez zachodnie korporacje za mało dochodowe zamknięte kopalnie miedzi w Zambii dzięki chińskiemu kapitałowi wznowiły wydobywanie, podobnie dawno opuszczone szyby naftowe w Gabonie.

Pod koniec pierwszej dekady XXI w. wartość skumulowanych chińskich inwestycji w Afryce była większa niż w Ameryce Północnej i Europie, a Afryka znalazła się na trzecim miejscu wśród najbardziej atrakcyjnych inwestycyjnie regionów. Dodatkowo, gdyby wyodrębnić inwestycje w sektorze energetycznym, to Afryka w latach 2003–2010 przyciągnęła ich aż jedną trzecią! (zob. rys. 2). Władze w Pekinie zachęcają firmy do inwestowania w Afryce między innymi poprzez utworzony Chińsko-Afrykański Fundusz Rozwoju (China-Africa Development Fund)¹⁴. Jednak mimo rosnącej ilości chińskich BIZ na kontynencie afrykańskim ich udział jest nadal znacznie mniejszy niż w Azji czy krajach Ameryki Łacińskiej. W 2009 r. Afryka przyciągnęła tylko 4% chińskich inwestycji zagranicznych, podczas gdy 75% było lokowanych w krajach azjatyckich i na Bliskim Wschodzie (zob. rys. 3).

Chińsko-afrykańska wymiana handlowa

Efektom konsekwentnej polityki *going out* jest imponujący wzrost wartości wymiany handlowej między Chinami a krajami kontynentu afrykańskiego. Chińsko-afrykański handel jest zdominowany przez zapotrzebowanie „azjatyckiego smoka” na zasoby naturalne, w tym szczególnie ropę naftową (około 70% eksportu z Afryki do Państwa Środką) oraz inne surowce – rudy żelaza, drewno, diamenty (15%).

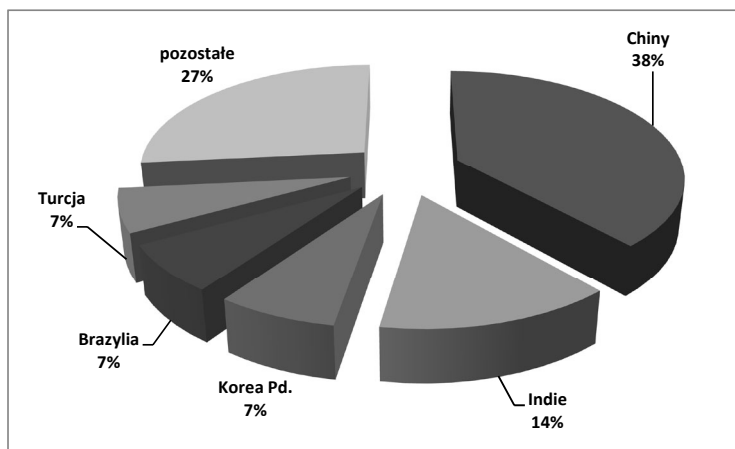
Kamieniem milowym w rozwoju obustronnych stosunków gospodarczych z Afryką było zorganizowanie w październiku 2000 r. szczytu Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej (FOCAC) w Pekinie. Przedstawiciele z 44 krajów afrykańskich, 17 regionalnych i międzynarodowych organizacji, a także społeczności biz-

¹² *Overcoming fragility in Africa forging a new European approach*, European Report on Development, Robert Schuman Centre for Advanced Studies, European University Institute, 2009, s. 4, 47.

¹³ Industrial and Commercial Bank of China (ICBC) zakupił w 2007 r. 20% udziałów w największym banku RPA Standard Bank za kwotę 5,5 mld USD, za: China, Standard Bank, 27.12.2011, http://corporateandinvestment.standardbank.co.za/sa/country_offices/china_shanghai.jsp [15.01.2012].

¹⁴ *China-Africa Development Fund*, <http://www.cadfund.com> [5.01.2012].

nesowej wzięli udział w wydarzeniu, które od tego czasu odbywa się cyklicznie (co trzy lata) i stanowi ważną platformę współpracy¹⁵.



Rys. 4. Chiny na tle nowych partnerów handlowych Afryki w 2009 r.

Źródło: African Economic Outlook 2011, Summary, OECD Publishing, s. 5.

W latach 2000–2010 ogólna wartość wymiany handlowej między Chinami i krajami afrykańskimi rosła rokrocznie średnio o 35% i w 2010 r. wyniosła 126,9 mld USD, czyli przekroczyła obrót ze Stanami Zjednoczonymi (113,5 mld USD)¹⁶. Wprawdzie handel Chin z Afryką jest mniejszy niż tradycyjnego partnera UE-27 (276 mld USD), jednak jego wartość znacznie przekroczyła poziom wymiany z Francją, największym partnerem gospodarczym spośród krajów europejskich.

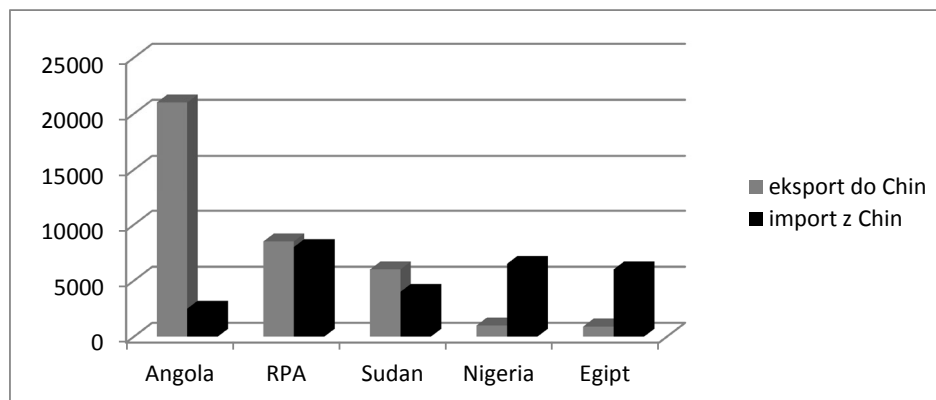
Rosnąca wielkość wymiany handlowej nie przekłada się, niestety, na obopólne korzyści. W 2008 r. wartość afrykańskiego eksportu do Chin wyniosła 52 mld USD, zaś importu – 62 mld USD. Oznaczało to stosunkowo niewielki deficyt handlowy w skali kontynentu. Tymczasem tylko znaczący eksporterzy ropy naftowej, jak Angola i Sudan, mają duże nadwyżki w handlu z Chinami (także Republika Konga, Gwinea Równikowa, Gabon), podczas gdy większość krajów (nienaftowych) odnotowuje bilans ujemny (zob. rys. 5). Wyjątkiem są Algieria i Nigeria, które są ważnymi eksporterami ropy i gazu, jednak mają ujemny bilans handlowy z Chinami¹⁷. W ten sposób polityka

¹⁵ The First Ministerial Conference of FOCAC, COCAC, 12.10.2000, <http://www.focac.org/eng/lttda/dyjbzjhy/CI12009/t157577.htm> [10.12.2011].

¹⁶ M. Lepore, *China's Trade With Africa Just Exploded To \$115 Billion*, „Business Insider”, 27.12.2010, http://articles.businessinsider.com/2010-12-27/markets/30018090_1_trade-relationship-china-africa-trade-cooperation#ixzz1hTnhgqxw [22.12.2011]; *Trade in Goods with Africa*, U.S. Census Bureau, <http://www.census.gov/foreign-trade/balance/c0013.html> [17.12.2011].

¹⁷ *Chinese Trade and Investment...*, s. 7.

inwestycyjna Chin „dzieli” państwa afrykańskie na eksporterów oraz pozostałe państwa, skazane na ponoszenie skutków obecności potężnej gospodarki na ich rynkach.



Rys. 5. Pięciu największych partnerów handlowych Chin w Afryce w 2008 r. (mln USD)

Źródło: J. Hellström, *China's emerging role in Africa. A strategic overview*, FOI Swedish Defence Research Agency, FOI Studies in African Security, 2009.

Dla ułatwienia wzajemnej wymiany handlowej Chiny ustanawiają specjalne strefy ekonomiczne, tak by przyciągnąć inwestycje i zintegrować działania gospodarcze na całym kontynencie¹⁸. Zamiar ich utworzenia ogłoszono w 2006 r. na szczycie FOCAC, między innymi w Etiopii, Mauritiusie, Nigerii, Tanzanii, Zambii, Botswanie, Sierra Leone i Egipcie¹⁹. Działalność stref koncentruje się zarówno na wydobyciu surowców (Zambia), jak i tworzeniu nowoczesnych centrów produkcji, między innymi komputerów, telewizorów, sprzętu medycznego, leków, maszyn i urządzeń specjalistycznych, ale także na usługach finansowych i turystyce (Mauritius)²⁰.

Wzrost obrotów handlowych Chiny – Afryka w ostatniej dekadzie jest imponujący. Słabością współpracy pozostaje jednak asymetryczny charakter wymiany. O ile bowiem dla Afryki handel z Chinami stanowi 10% obrotów kontynentu (eksportu i importu), o tyle dla Chin wartość wymiany handlowej z Afryką to zaledwie około 4%, przy czym handel z Angolą odpowiada za czwartą część²¹. Kiedy w 2004 r. de-

¹⁸ M. Meidan, *China's Africa policy: business non, politics later*, „Asian Perspective”, vol. 30, 2006, no. 4, s. 70, 82.

¹⁹ *Chinese Trade and Investment...*, s. 10; D. Brautigam, T. Farole, T. Xiaoyang, *China's Investment in African Special Economic Zones: Prospects, Challenges, and Opportunities*, „Economic Premise, The World Bank Briefs”, vol. 1, 2010, no. 5, s. 1.

²⁰ L. Horta, *China Building Africa's Economic Infrastructure: SEZs and Railroads*, „China Brief” 22.07.2010, http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews%5Btt_news%5D=36661 [21.11.2011].

²¹ *Chinese Trade and Investment...*, s. 3.

ficyt obrotów handlowych RPA z Chinami osiągnął kwotę 400 mln USD i wywołał falę wzrostu bezrobocia, mieszkańcy wezwali do bojkotu chińskich produktów²². Podobny scenariusz miał miejsce w Senegal, gdzie import taniego chińskiego obuwia stał się istotnym zagrożeniem dla lokalnej produkcji. Wiele krajów staje się coraz bardziej zależnych od stosunków gospodarczych z Chinami, gdyż tak jak w Beninie, Republice Kongo, Angoli, Gwinei Równikowej czy Sudanie udział Chin w strukturze wymiany handlowej przekracza 25% wymiany całkowitej²³.

Chińska polityka kredytowo-rozwojowa i osadnictwo

Pomoc zagraniczna jest trudna do wyliczenia, ponieważ chiński rząd nie publikuje pełnych statystyk. Niektóre formy wsparcia częściowo spełniają definicje ODA według kryteriów OECD, ale w innych aspektach są raczej bliższe inwestycjom zagranicznym. Co do grantów rozwojowych, podstawowej formy pomocy udzielanej przez kraje OECD, Chiny są względnie małym jej źródłem. Jednakże jeśli ujmie się pożyczki koncesyjne i inwestycje sponsorowane przez rząd lub inwestycje zagraniczne, to Chiny w wielu krajach stają się głównym dawcą pomocy²⁴.

Udział niskoprocentowanych pożyczek koncesyjnych (*concessional loans*, czyli kredytów znacznie bardziej korzystnych niż rynkowe i o długich okresach karencji) stanowi większą część pomocy rozwojowej, pozostałe formy wsparcia to inwestycje sponsorowane, granty czy umorzenia długów²⁵. W ciągu ostatniej dekady Chiny udzieliły Afryce Subsaharyjskiej, najuboższemu regionowi świata, pożyczek o łącznej wartości blisko 67,2 mld USD, czyli o 12,5 mld USD więcej od kredytów Banku Światowego i umorzyły dług 35 krajów afrykańskich, warty blisko 30 mld USD (2009)²⁶.

Chińska pomoc i inwestycje często zyskują uznanie w Afryce, gdyż są realizowane względnie szybko i bez politycznych (demokratyzacja, walka z korupcją, prawa człowieka), gospodarczych, społecznych czy ekologicznych obwarowań w przeciwieństwie do wymagań donatorów z Europy, Ameryki bądź międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Bank Światowy, krytykowane za narzucenie jed-

²² *Special feature: Leveraging the Dragon, Toward 'An Africa that Can Say No'*, South African Institute of International Affairs, <http://www.saiia.org.za/archive-eafrica/special-feature-leveraging-the-dragon-toward-an-africa-that-can-say-no.html> [15.12.2011].

²³ J. Hellström, *China's emerging role...*, s. 10; China 2010, OECD Report.

²⁴ *Chinese Trade and Investment...*, s. 2.

²⁵ *China's foreign aid activities in Africa, Latin America, and Southeast Asia*, Congressional Research Service Reports on Foreign Policy and Regional Affairs, 2009, s. 9-10, <http://www.fas.org/sgp/crs/row/R40361.pdf> [5.01.2012].

²⁶ M. Cohen, *China's EXIM Lend More to Sub-Sahara Africa Than World Bank, Fitch Says*, Bloomberg.com, 28.12.2011, <http://www.bloomberg.com/news/2011-12-28/china-exim-loans-to-sub-sahara-africa-exceed-world-bank-funds-fitch-says.html> [5.01.2012].

nego modelu rozwoju dla wszystkich. W ten sposób Zachód jest wypierany i stopniowo zmniejsza się jego zdolność wpływu na afrykańskie kraje.

Chińska pomoc dla Afryki powinna być jednak określona raczej jako barter. W zamian za surowce, koncesje wydobywcze oraz prawo wykupu roponośnych działek Chin realizują wielkie inwestycje infrastrukturalne, jak drogi, tamy, mosty, szkoły, szpitale czy remonty portów morskich²⁷. Nierzadko inwestycje finansowane z chińskich pożyczek realizują później chińskie firmy państwowe (por. „Angola Model”). Tu objawia się w pełni pragmatyzm w kontaktach z Afryką. Chiny oferują pomoc, uzależniając ją od udziału chińskich firm w zlecanych rządowych zamówieniach. Pomoc w tym kontekście jest „narzędziem” mającym na celu stworzenie podwalin dla zwiększenia dwustronnej wymiany handlowej i działalności chińskich firm²⁸. W ten sposób w pewnym sensie objawia się „neokolonialny” wymiar chińskiego podejścia²⁹.

Inwestycje w Afryce pociągają za sobą także napływ osadnictwa. Choć dynamicznie rosnąca całkowita liczba obywateli Chin w krajach afrykańskich jest trudna do określenia, to szacuje się, że około 750 tys. z nich przeniosło się do Afryki pomiędzy 2000 a 2009 r.³⁰ Chiny, obok UE, Indii, Korei Południowej czy ZEA, rozpoczęły też masowy wykup ziem (*land-grabbing*) w krajach afrykańskich. Inwestycje w ziemi dotyczą wybranych krajów (Etiopia, Madagaskar, Mozambik, Mali, Sudan), aczkolwiek proces ten poszerza się o nowe obszary, gdyż duże inwestycje zostały zarejestrowane w Angoli, DRK, Ghanie, Liberii, Nigerii i Tanzanii. Chiny ponadto dzierżawią ogromne polacie gruntów rolnych w Zambii i Zimbabwie. Skala zjawiska nie jest w pełni znana ze względu na brak rzetelnych danych, ale te, które są dostępne, wskazują, że nie jest to zjawisko marginalne – tylko w pięciu krajach (Etiopia, Madagaskar, Mozambik, Mali, Sudan) pomiędzy 2004 a 2009 r. zatwierdzono sprzedaż lub dzierżawę około 2,5 mln ha³¹. Nabywanie przez zagranicznych inwestorów dużej ilości farm, przy organicznym w Afryce dostępie do ziemi rolnej, może w przyszłości nieść głębokie konsekwencje dla rolnictwa i rodzić niepokoje społeczne.

Niezadowolone wśród Afrykanów budzi też niska jakość niektórych inwestycji. Chińczycy nie dbają o standardy bezpieczeństwa pracy (częste wypadki w kopalniach w Zambii), a inwestycje są realizowane bez poszanowania środowiska (na

²⁷ *Building Bridges China's Growing Role as Infrastructure Financier for Africa*, Trends and Policy Options, no. 5, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, 2008, s. 13.

²⁸ M.D. Saidi, Ch. Wolf, *Recalibrating development co-operation: How can African countries benefit from emerging partners?*, OECD Development Centre, 2011, s. 32-33.

²⁹ S. Zhao, *The Geopolitics of China-African Oil*, „China Briefing”, 13.04.2011, <http://www.china-briefing.com/news/2011/04/13/the-geopolitics-of-china-african-oil.html> [17.12.2011].

³⁰ Por. J. Hellström, *China's emerging role...*, s. 9.

³¹ *Overcoming fragility...*, s. 62.

przykład w Gabonie Sinopec prowadzi wydobycie na terenie parku narodowego)³². Biznes jest prowadzony w „chińskim stylu”, o czym świadczy szerząca się korupcja na olbrzymią, nawet jak na afrykańskie standardy, skalę (choć proceder ten nie jest obcy także firmom zachodnim). Afryka oczekuje też od Chin pomocy w rozwoju sektora energetyki odnawialnej (na przykład rozwoju lokalnych zakładów produkcji paneli słonecznych). Zapewnienie wydajnych i dostępnych cenowo źródeł dostaw energii pomogłoby sprostać potrzebom rozwoju gospodarczego i społecznego w regionie subsaharyjskim.

Chińska obecność wojskowa w Afryce

Ze względu na szybki wzrost chińskich inwestycji i interesów handlowych w Afryce Pekinowi bardziej niż kiedykolwiek zależy na stabilności kontynentu. Chińskie siły są zaangażowane w operacje pokojowe ONZ na całym świecie, ale ich obecność w Afryce jest największa. W 2008 r. z około dwóch tysięcy chińskich „błękitnych hełmów” stacjonujących na całym świecie 77% znajdowało się w Afryce³³. Dotychczas z nielicznymi wyjątkami (Sudan) Pekin oczekiwał zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony infrastruktury energetycznej od lokalnych władz³⁴. W większości krajów to miejscowa policja strzegła chińskich inwestycji i placów budowy. Jednak sytuacja ta może się zmienić w przyszłości, zważywszy na hasło prezydenta Hu Jintao z 2003 r., w myśl którego ochrona chińskich interesów zagranicą to jedna z misji historycznych chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej³⁵. Oznacza to, że Chiny zakładają możliwość użycia sił wojskowych w celu ochrony swoich interesów zagranicą. Obok armii w misjach udział biorą obserwatorzy wojskowi, policja cywilna, zaplecze techników i inżynierów, a współpraca obejmuje także szkolenia żołnierzy afrykańskich.

Chiny ponadto są dużym dostawcą sprzętu wojskowego dla niektórych reżimów w Afryce, między innymi w Sudanie, Zimbabwie, Liberii i Nigerii. Udział w subsaharyjskim rynku handlu bronią wyniósł pomiędzy 2004 a 2007 r. 18%, plasując Państwo Środka na drugim miejscu wśród dostawców broni po Niemczech (24%), a przed Wielką Brytanią (15%), podczas gdy w latach 1996–2003 udział ten wynosił

³² *Trying to pull together. The Chinese in Africa*, „The Economist”, 20.04.2011, <http://www.economist.com/node/18586448> [21.12.2011].

³³ J.G. Cooke, *China's Soft Power in Africa*, Center for Strategic & International Studies, 10.03.2009, s. 37.

³⁴ W Sudanie chińscy żołnierze w cywilu chronią inwestycje naftowe i sieci przesyłu surowców, zob. *China's overseas investments in oil and gas production*, US-China Economic and Security Review Commission, 16.10.2006, s. 21.

³⁵ J. Holslag, S. van Hoeymisse, *The search for EU – China cooperation towards security challenges in Africa*, Brussels Institute of Contemporary China Studies, 2010, s. 7.

tylko 10%³⁶. Sudańskie dochody z ropy naftowej, według Human Rights Watch, są w większości przeznaczane na zakup broni. Toteż Chiny były oskarżane przez Amnesty International o naruszenie embarga ONZ (Rezolucja RB 1591/2005) na sprzedaż broni do Sudanu, wykorzystywanej do walki w Darfurze.

Odpowiedzią Stanów Zjednoczonych na ekspansję gospodarczą i polityczną Chin w Afryce było utworzenie w 2007 r. U.S. Africa Command³⁷. Powołane w celu promowania bezpieczeństwa narodowego w Afryce i jej akwenach wodnych, uzyskało status samodzielnego dowództwa regionalnego w 2008 r. Powołanie AFRICOM zostało jednak przyjęte na kontynencie z dużą nieufnością jako przejaw ochrony morskich szlaków komunikacyjnych oraz amerykańskich interesów wojskowych i gospodarczych na kontynencie, w tym koncernów naftowych³⁸.

Rosnąca zależność Chin od importu surowców energetycznych i bogactw Afryki

W następstwie zainicjowanej pod koniec lat 70. polityki reform Deng Xiaopinga Chiny zakończyły pierwszą dekadę XXI w. jako druga potęga gospodarcza świata z PKB na poziomie 5,8 bln USD (wyprzedzając Japonię z PKB 5,4 bln USD w 2010 r.). Dynamiczny rozwój gospodarczy Państwa Środka wymusił znaczący wzrost importu surowców. O ile jeszcze na początku lat 70. XX w. udział Chin w światowym zapotrzebowaniu na energię wynosił zaledwie 5% (do 1993 r. kraj ten był samowystarczalny energetycznie), o tyle obecnie są one pierwszym światowym konsumentem energii (udział Chin w światowej konsumpcji energii wynosi 20,3%, podczas gdy Stanów Zjednoczonych – dotychczasowego lidera – tylko 19%, a UE 14,4%)³⁹. Na skutek gwałtownego uprzemysłowienia, rozwoju motoryzacji i urbanizacji oraz rosnącej wielomilionowej populacji klasy średniej Chiny stały się też drugim światowym konsumentem i importerem ropy naftowej (po Stanach Zjednoczonych, a przed Japonią, Niemcami, Indiami, por. rys. 6). W 2009 r. import ropy naftowej przekroczył 52% poziomu konsumpcji krajowej.

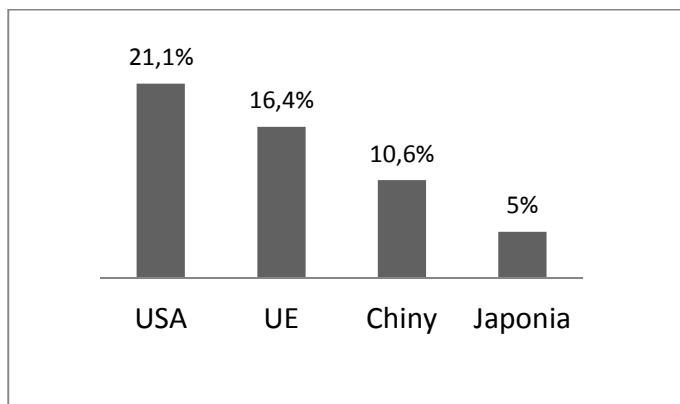
Systematycznie rosnące zapotrzebowanie na ropę naftową zmusiło Pekin do zrewidowania swojej polityki energetycznej i szerokiego otwarcia się na zagranicznych dostawców. Szczególne miejsce w długookresowej strategii bezpieczeństwa energetycznego zajęła Afryka, w której chińska aktywność polityczno-handlowa jest

³⁶ J. Hellström, *China's emerging role...*, s. 14.

³⁷ U.S. Africa Command, <http://www.africom.mil/AboutAFRICOM.asp> [10.01.2012].

³⁸ L. Ploch, *Africa Command: U.S. Strategic Interests and the Role of the U.S. Military in Africa*, Congressional Research Service Reports on Foreign Policy and Regional Affairs, 22.07.2011, s. 15-17.

³⁹ BP Statistical Review of World Energy, June 2011, s. 40.



Rys. 6. Najwięksi światowi konsumenci ropy naftowej w 2010 r.

Źródło: BP Statistical Review of World Energy, 2011.

coraz większa. Na kontynencie bogatym w różnego rodzaju surowce i minerały znajduje się około 10% globalnych zasobów ropy naftowej, aczkolwiek analitycy uważają, że Afryka może posiadać znacznie więcej nieodkrytych złóż. Udział kontynentu w światowej produkcji ropy wynosi 12,2%, zaś w konsumpcji zaledwie 3,9%, co oznacza, że jest ona znaczącym eksporterem tego surowca. Znajduje się tu także około 8% światowych rezerw gazu ziemnego, przy czym udział w produkcji wynosi 6,5%, a w konsumpcji zaledwie 3,3%⁴⁰.

Afryka ze swymi licznymi bogactwami naturalnymi stanowi dla Chin „kopalnię” surowców i ważne źródło dywersyfikacji ich dostaw, które zaspokajają stale rosnące zapotrzebowanie chińskiego sektora produkcyjnego. Cechą charakterystyczną polityki energetycznej Pekinu w tym regionie jest bezpośredni handel z bogatymi w zasoby naturalne państwami, z pominięciem zakupu surowców na światowych giełdach, po cenach rynkowych.

W efekcie aktywnej polityki pozyskiwania surowców udział krajów afrykańskich w imporcie ropy do Chin wzrósł z około 10% do 33% w 2009 r. Chiny planują w ciągu 10 lat zwiększyć dostawy ropy naftowej z Afryki nawet do 40%. Import pochodzi głównie z takich państw, jak Nigeria, Angola, Sudan, Kongo, aczkolwiek Pekin jest zainteresowany ropą z Algierii, Libii, Gwinei Równikowej, Zimbabwe, Kongo, RPA, Gabonu, a nawet Czadu, który przez lata utrzymywał stosunki dyplomatyczne z Tajwanem. China National Offshore Oil Corporation (CNOOC) inwestuje też w poszukiwanie ropy u wybrzeży Kenii. Oprócz ropy Chiny importują z Afryki rudy żelaza (RPA), cenne metale szlachetne, jak miedź, kobalt (DRK), złoto (Erytrea), mangan (Wybrzeże Kości Słoniowej, Ghana i Gabon), boksyty (Gwinea), tytan (Kenia), uran (Niger), chrom (RPA), miedź (Zambia), węgiel i platyna

⁴⁰ *Ibidem*, s. 8-9, 20-23.

(Zimbabwe). Import znacznych ilości drewna pochodzi z lasów Kamerunu, Konga, Gwinei Równikowej, Gabonu i Liberii.

Inną cechą chińskich inwestycji energetycznych jest ich lokalizacja tam, gdzie amerykańskie i europejskie firmy są nieobecne lub skąd wycofały się. Krajami szczególnie zainteresowania są Sudan i Angola, które prowadzą politykę przeciwną do interesów mocarstw zachodnich. Chińskie firmy naftowe nie muszą tu konkurować z bardziej doświadczonymi i wykorzystującymi zaawansowane technologie wydobywcze zachodnimi koncernami⁴¹.

W pierwszej połowie 2009 r. Angola eksportowała ponad 90% całkowitej produkcji, głównie do Chin (por. rys. 7). Obecnie zaspokaja 16% chińskiego importu ropy naftowej, więcej niż Iran, tradycyjny partner i sojusznik Pekinu. Relacje między Chinami i Angolą umocniły się, kiedy 2 marca 2004 r. Export-Import Bank of China (Exim Bank) przyznał pierwszą transzę 2 mld USD pożyczki w zamian za ropę na sfinansowanie odbudowy zniszczonej infrastruktury kraju⁴². W marcu 2006 r. Exim Bank zwiększył ją do 3 mld USD w ramach polityki *oil-backed credit line*, zaś w kolejnych latach w zamian za dostęp do rynku naftowego Angola otrzymała łącznie około 15 mld USD chińskich niskoprocentowych pożyczek⁴³. W świetle umowy 70% przeznaczane jest na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych realizowanych przez chińskich podwykonawców, pozostałe 30% jako wynagrodzenie lokalnych firm⁴⁴. W ten sposób Pekin odzyskuje pieniądze wydane na zakup ropy⁴⁵. Formuła współpracy finansująca państwa afrykańskie w zamian za surowce oraz model partnerstwa biznesowego zostały określone przez Bank Światowy jako „Angola Model”⁴⁶.

Na chiński rynek trafia też 80% eksportu ropy naftowej Sudanu⁴⁷. Poparcie dla al-Bashira gwarantuje Państwu Środka dostęp do sudańskich szybów naftowych. Obecnie China National Petroleum Corporation jest największym inwestorem

⁴¹ M. Hodel, *The Scramble for Energy: China's Oil Investment in Africa*, „The Journal of International Policy Solutions” 2008, s. 50.

⁴² I. Campos, A. Vines, *Angola and China. A Pragmatic Partnership*, Center for Strategic and International Studies, 2008, s. 3; J.G. Cooke, *China's Soft Power...*, s. 30.

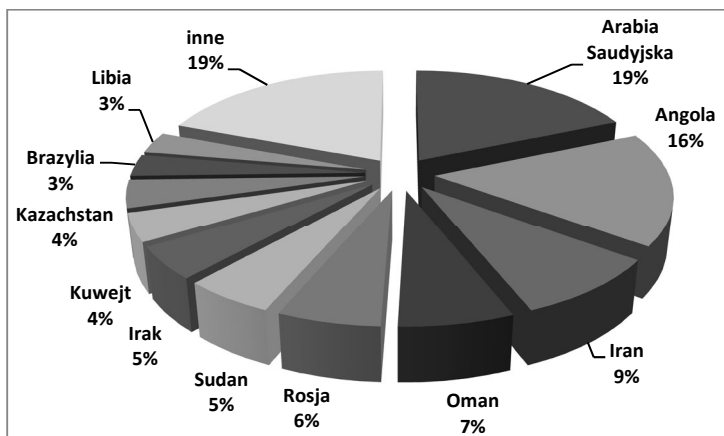
⁴³ S. Duke, *China's global reach: lending more than the World Bank*, „BBC News”, 9.12.2011, <http://www.bbc.co.uk/news/business-16092634> [6.01.2012]; *Managing Chinese Foreign Direct Investment in Africa*, „The China Monitor”, March 2011, s. 12.

⁴⁴ I. Campos, A. Vines, *Angola and China...*, s. 24.

⁴⁵ *China's Interest and Activity in Africa's Construction and Infrastructure Sectors*, Centre for Chinese Studies, Stellenbosch University, Stellenbosch 2006, s. 23, <http://www.ccs.org.za/wp-content/uploads/2009/04/dfid-3rd-edition.pdf> [20.12.2011].

⁴⁶ M. Davies, *How China is influencing Africa's development, Perspectives on Global Development 2010*, OECD Development Centre, 2010, s. 14, <http://www.oecd.org/dataoecd/34/39/45068325.pdf> [17.12.2011].

⁴⁷ S. Müller-Kraenner, *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, przeł. K. Jankowska, Szczecin 2009, s. 81.



Rys. 7. Kierunki importu ropy naftowej przez Chiny w 2010 r.

Źródło: *China, Country Analysis Briefs*, 2011,
<http://www.eia.gov/cabs/china/Full.html> [20.12.2011].

i akcjonariuszem produkcji sudańskiej ropy i zasadniczo kontroluje sektor energetyczny w tym kraju. Współpraca chińsko-sudańska przynosi obopólne korzyści. Chiny zdywersyfikowały dostawy ropy naftowej i stały się mniej zależne od innych dostawców, zaś Sudan znalazł wiarygodnego partnera gospodarczego i międzynarodowego protektora, który nie kwestionuje wewnętrznej sytuacji politycznej w tym państwie. Chiny konsekwentnie wstrzymywały się od głosu w sprawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącej Darfuru, choć wspierały działania dotyczące porozumienia pokojowego i utworzenia misji ONZ w Sudanie⁴⁸. Dopiero presja społeczności międzynarodowej spowodowała zmianę stanowiska Pekinu, choć była ona podyktowana przede wszystkim chęcią stabilizacji w kraju⁴⁹.

Obecność chińskich National Oil Corporations (NOCs) w Afryce poprzez aktywne zdobywanie licencji czy tworzenie spółek *joint-venture* z rodzimymi firmami dynamicznie zwiększa się, choć w porównaniu z inwestycyjnym zaangażowaniem zachodnich firm jest jeszcze znikoma⁵⁰. Ich udział w całości afrykańskiej produkcji ropy wyniósł w połowie pierwszej dekady XXI wieku około 9%, w porównaniu z trzydziestodwuprocentowym udziałem koncernów amerykańskich czy trzydziestotrzyprocentowym – europejskich⁵¹. Ponadto, mimo intensywnego wzrostu importu ropy naftowej do Chin, Afryka wciąż eksportuje więcej tego surowca do

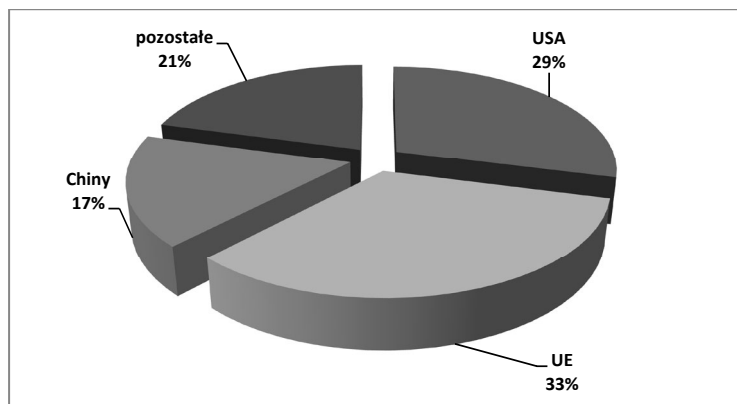
⁴⁸ *Darfur: UN Council imposes sanctions on four individuals, urges peace accord*, UN News Centre, 25.04.2006, <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=18247&Cr=Sudan&Cr1=> [9.10.2011].

⁴⁹ *China calls for change on Darfur*, „BBC News”, 9.04.2007, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/6538401.stm> [10.10.2011].

⁵⁰ T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI w.*, Kraków 2011, s. 232.

⁵¹ J.G. Cooke, *China's Soft Power...*, s. 30.

Stanów Zjednoczonych i krajów UE. W 2010 r. do Chin trafiło 17% afrykańskiego eksportu ropy naftowej, podczas gdy Stany Zjednoczone zakupiły 29%, zaś UE 33% (zob. rys. 8)⁵².



Rys. 8. Kraje importujące afrykańską ropę naftową (2010)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: BP Statistical Review of World Energy 2011.

Wnioski

Znaczenie stosunków między Chinami a krajami Afryki wzrastało na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Przed 1990 r. relacje te cechowała wspólna walka z zachodnią hegemonią, współcześnie wyróżnia je oczekiwanie wzajemnych korzyści gospodarczych. Wpisują się one w formułę współpracy Południe – Południe, podczas gdy relacje Afryka – Europa kształtują się w układzie Północ – Południe. W takim ujęciu, w którym Europa reprezentuje najwyżej rozwinięte kraje świata (oczekujące spełnienia określonych standardów państw demokratycznych), zaś Afryka kraje rozwijające się (o odmiennej kulturze i mentalności), pozbawionym przeszłości kolonialnej i gwarantującym politykę nieinterwencji Chinom dużo łatwiej budować polityczno-gospodarcze partnerstwo.

Skala inwestycji i wymiany handlowej w pierwszej dekadzie XXI wieku sprawia, że Chiny stają się nową siłą wpływającą na życie kontynentu i jego gospodarczy rozwój. Aktywność Chin w Afryce szczególnie mocno objawia się w części subsaharyjskiej – bogatej w surowce, gdzie Pekin wykorzystuje nieobecność zachodnich koncernów bądź świadomy brak zaangażowania państw demokratycznych. Rosnąca obecność Chin na kontynencie rodzi uzasadnione obawy wielu tradycyjnych

⁵² J. Hellström, *China's emerging role...*, s. 13.

partnerów z Europy i Ameryki, gdyż prowadzi do powolnego osłabienia ich pozycji politycznej i utraty korzyści ekonomicznych. Chiny systematycznie stają się realną alternatywą dla Zachodu. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do uzyskania trwałego wpływu politycznego i gospodarczego Państwa Środka w tej części świata.

Ocena polityki Chin względem Afryki, często w literaturze opisywanej w kategoriach neokolonializmu, byłaby zbyt uproszczona i jednostronna. Rzeczywistość jest bardziej złożona. Korzyści (handlowe i polityczne) ze współpracy czerpią obie strony – inwestycje pobudzają lokalne gospodarki afrykańskie, a chińska pomoc i pożyczki przyczyniają się do odbudowy i unowocześnienia infrastruktury (transportu, edukacji, zdrowia), sieci energetycznych czy wymiany akademickiej i kulturalnej. Stwarza to szansę dla rozwoju społeczno-gospodarczego krajów znajdujących się często na „dnie” światowych rankingów. Trzeba jednak podkreślić, że Państwo Środka traktuje swoje gospodarcze zaangażowanie w Afryce przez pryzmat ekonomicznych zysków. Chińską politykę handlową wobec Afryki cechuje merkantylizm, a programy pomocowe w dużym stopniu służą celom rozwojowym własnej gospodarki (*oil-backed credit line*). Dlatego w przyszłości Chiny i Afryka będą musiały zrewidować model współpracy, tak by bardziej sprzyjał on długofalowemu rozwojowi kontynentu.

Dostęp do zasobów energetycznych stał się **krytycznym czynnikiem dla chińskiego bezpieczeństwa narodowego**. Dla Chin afrykańskie surowce i inwestycje w sektorze energetycznym są kluczowym elementem, od którego uzależniony jest dalszy rozwój gospodarczy tego kraju. Dlatego utrzymywanie bezpośrednich relacji z krajami będącymi producentami ropy w Afryce Subsaharyjskiej ma charakter strategiczny. Równocześnie, mimo że chińskie korporacje naftowe zabezpieczają sobie prawa do eksploatacji pól naftowych w całej Afryce Subsaharyjskiej, wciąż skala ich inwestycji jest relatywnie niska (wobec amerykańskich czy europejskich). Także w strukturze eksportu ropy naftowej z Afryki udział Chin jest znacznie mniejszy niż Europy czy Stanów Zjednoczonych (z wyjątkiem Angoli i Sudanu). Natomiast zmiana następuje w zakresie wymiany handlowej, na której to płaszczyźnie Azja powoli staje się głównym partnerem handlowym Afryki.

Współpraca Chin z krajami Afryki obejmuje wszystkie wymiary: polityczny, ekonomiczny i społeczny, niemniej jednak surowce odgrywają w niej rolę szczególną. Pierwszym celem polityki Chin w Afryce było zapewnienie łatwego dostępu do zasobów, co wymagało w dużej mierze utrzymywania przyjaznych stosunków z lokalnymi elitami. Jednak w miarę rosnących powiązań chińskiego biznesu z poszczególnymi krajami celem inwestorów stało się zabezpieczenie zainwestowanego kapitału i ochrona infrastruktury energetycznej. Oznacza to, że chińska zdolność „nieinterwencji” w wewnętrzne sprawy państw afrykańskich będzie coraz trudniejsza, gdyż chińskie interesy coraz bardziej zależą od polityki lokalnych przywódców. Kształtowanie relacji z nimi będzie jednym z ważniejszych wyzwań, któremu muszą stawić czoła władze w Pekinie w miarę umacniania się powiązań Chin z Afryką.

Chiny konsekwentnie umacniają swój wizerunek lidera zaangażowanego w problemy krajów Trzeciego Świata. Afrykańskie reżimy często są objęte politycznym „parasolem ochronnym” chińskiego rządu na ważnych forach międzynarodowych (ONZ, WTO, G-20). Równocześnie bezwarunkowa współpraca z każdym reżimem ogranicza możliwość budowania w nich demokratycznych standardów. W rezultacie takiego podejścia państwa te stają się coraz bardziej zależne od azjatyckiego protektora.

SUMMARY

CHINA IN AFRICA – AN OPPORTUNITY OR NEO-COLONIALISM IN THE XXI CENTURY?

SELECTED ASPECTS OF THE CHINESE PRESENCE ON THE CONTINENT

China's policy towards African countries undergone a significant transformation since the 50's of the XX century, and changed dramatically in the last decade, given the scale of the Middle Kingdom economic engagement on the continent. Africa is nowadays an important source of natural resources and huge market for Chinese products. The same time for non democratic regimes, China eases tensions in the Africa-USA and Africa-EU relations. Chinese aid and investments, are well recognized in Africa, as they are unconditionally realized. Although both parties derive commercial and political benefits from cooperation, Chinese policy is characterized by pragmatism and willingness to achieve their own objectives. If Chinese interests increasingly depend on local leaders' policy, will it be possible to maintain in future decades „non-interference” ability towards African's internal affairs? To which extent Chinese presence benefits in building of political, economic and social governance in Africa, and how far it is a scenario of taking advantage in a „neo-colonial” style?